

Polska Ludowa ukoronowaniem tysiącletnich dziejów narodu i państwa polskiego

WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA

Nr 17 (524) Rok XI Sosnowiec, 29. IV. — 5. V. 1966 r. Cena 1 zł

Efekty nowych metod zarządzania

W Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego w Sosnowcu, kierownictwo zakładu przeszło na nowe metody zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym. Stanowią one próbę kompleksowego powiązania mierników, wskaźników dyrektywnych i pomocniczych oraz zespołu bodźców w harmonijny system, który zmierza do tego, by załoga zainteresowana była w ustalaniu optymalnego planu produkcji i przestrzegania wykonywania asortymentów wymaganych przez odbiorcę.

W wyniku wprowadzenia nowych metod w zarządzaniu zakładem, w ZSM nastąpił obniżka kosztów własnych od 3 do 5 proc., a produkcja wzrosła o 16 proc. przy obecnym zatrudnieniu. Pierwszy kwartał br. obliczony według nowych wskaźników został wykonany w produkcji globalnej i towarowej w 100 proc.

W związku z ogólnym rozwojem zakładu i wzrostem produkcji, ZSM wystąpił do Centrali Handlu Zagranicznego „Motimport” z ofertą przyjęcia produkcji eksportowej zamków drzwiowych, mechanizmów różnych zamknięć i przesuwnia szyb do pojazdów samochodowych.

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego kontynuują nadal specjalizację w armaturze drzewiowej i produkcji narzędzi specjalnych, jak tłoczniaki do obróbki plastycznej. Natomiast w najbliższym czasie w zakładzie rozpocznie się produkcję nowych asortymentów armatury drzewiowej do samochodów osobowych produkcji krajowej. (kcm)

Przedstawiamy wyróżniających się pracowników Zakładu Sprzętu Motoryzacyjnego w Sosnowcu: Stanisław DÓŃK — mistrz zmianowy na produkcji, Franciszek SZARANIEC — ustawiacz pras, Maria KLEKOT — brygadziśka montażu, Stanisław MAKOWSKI — st. mistrz narzędziowni, Kazimierz OLEKSIAK — ślusarz narzędziowy, Stanisław KACZMARCZYK — bryg. obróbki wiertowej, Zdzisław KORCZYŃSKI — głęzomista, Zbigniew RZESZOTARSKI — kier. sekcji



konstrukcji pomocy, Stanisław REKUCKI — bryg. remontów maszyn.

PRZEKUWAJĄ W CZYN

zadeklarowane zobowiązania

W wszystkich zagłębiowskich zakładach pracy, miastach, osiedlach i wsiach trwa intensywna praca. Załogi zakładów pracy realizują zobowiązania podjęte na cześć 1 Maja i Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Górnicy kop. „Niwka-Modrzejów” podjęli zobowiązanie, że do końca roku dadzą ponad plan 54 tysiące ton węgla. Zobowiązanie to jest systematycznie realizowane. Górnicy codziennie wykonują plan w 107 procentach. Codziennie też przekraczają plan uzyskiw. grubych sortymentów.

Wywiązał się już także ze swojego zobowiązania zespół mechanika samochodowego Jana Majchrzaka. Wyremontował on mianowicie autobus i zaoszczędził tym samym dla zakładu 25 tysięcy złotych.

Załoga „Niwki-Modrzejowa” odnowiła już 30 obiektów, które wybudowane były wcześniej, zasadziła 30 tysięcy drzew i krzewów na nieużytkach oraz przystąpiła w czynie społecznym do budowy 16 nowych obiektów, których wartość ocenia się na ponad 5 mln. złotych.

Również górnicy „Czeladzi” pomyślnie realizują podjęte zobowiązania produkcyjne i społeczne. Plany wykonywane są z nadwyżką, a w ośrodku sportowym - wypoczynkowym na Piaskach codziennie pracuje kilkaset ludzi.

Pracownicy Elektrowni „Łańcza” podjęli m. in. zobowiązanie, że plan mocy w skali roku przekroczy o 6 MW. Za dwie dekady kwietnia br. osiągnęli nadwyżkę 25 megawatów. Poza tym w pierwszym kwartale obniżyli wskaźnik zużycia węgla potrzebnego do

wyprodukowania jednej kWh o pięć gramów. Zmniejszono także, aż o 0,5 proc. zużycie energii elektrycznej dla potrzeb własnych.

Wywiązał się już także ze swojego zobowiązania zespół mechanika samochodowego Jana Majchrzaka. Wyremontował on mianowicie autobus i zaoszczędził tym samym dla zakładu 25 tysięcy złotych.

NASZ JUBILEUSZ

10 lat temu, tj. 1 maja 1956 roku wyszedł spod prasy pierwszy numer naszego tygodnika, który ukazywał się w tym czasie pod nazwą „Wiadomości Sosnowieckich”. Pismo posiadało mutację bedzińska, zawierciańskomyszkowską i mysłowicko-szopienicką.

W 1959 roku nastąpiła zmiana tytułu pisma na „Wiadomości Zagłębia”.

W celu zapoznania Czytelników z przeszłością i teraźniejszością tygodnika, postanowiliśmy w następnym numerze zamieścić szereg materiałów, nazwijmy je, jubileuszowych. Wśród nich znajdują Czytelnicy wspomnienia z lat poprzednich, podsumowanie ankiety, nieco informacji o zespole oraz humorystyczną parodię naszych stałych rubryk. Zatem do spotkania za tydzień!

Po raz dwudziesty drugi w Odrodzonej Ojczyźnie obchodzimy uroczystość dzień 1 Maja — międzynarodowe święto klasy robotniczej. W tym roku zbiega się ono z pięknym jubileuszem — 1000-leciem Państwa Polskiego.

Społeczeństwo Zagłębia wita tegoroczne Święto Pracy imponującymi przemianami w każdej dziedzinie życia. Są one wynikiem twórczego wysiłku, inicjatywy i patriotyzmu mieszkańców zagłębiowskich miast, osiedli i wsi.

Z okazji święta klasy pracującej całego świata przekazujemy pozdrowienia wszystkim mieszkańcom naszego regionu. Serdeczne życzenia przesyłamy górnikom i hutnikom, włókienniarzom, metalowcom, pracownikom administracji, inżynierom i technikom, służbie zdrowia, nauczycielom, pracownikom handlu, inteligencji twórczej, rolnikom, kobietom, młodzieży

i wszystkim ludziom pracy, budującym pod kierownictwem Partii i rządu nową, szczęśliwą Ojczyznę Ludową.

Zyczymy załogom zakładów produkcyjnych i instytucji jak największych osiągnięć w pracy zawodowej i życiu osobistym.

Pozdrawiamy wszystkie organizacje partyjne i społeczne i życzymy im coraz lepszych wyników w kierowaniu życiem politycznym i kulturalnym.

KM PZPR
W SOSNOWCU
KP PZPR
W BEDZINIE
KP PZPR
W ZAWIERCIU
KP PZPR
W MYSZKOWIE
KM PZPR
W DABROWIE
GÓRNICZEJ

★ ★ ★

Do tych serdecznych życzeń, dołącza się także zespół redakcji „Wiadomości Zagłębia”.

Najlepsi w swoim zawodzie

Było to prawdziwe święto zakładowe. Nie pierwsze zresztą tego typu w Sosnowieckich Zakładach Dziewiarskich. W ubiegłą sobotę załoga tego zakładu przejmowała w swojej ręce sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ.

Sosnowieckie Zakłady Dziewiarskie pracujące w wyjątkowo trudnych warunkach lokalnych od wielu lat zajmują czołowe miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. Dla przypomnienia krótki zestaw tych osiągnięć: w 1962 r. czwarte miejsce, w 1963 r. — trzecie, a od 1964 r. SZDz. przodują zdecydowanie w swojej branży.

W ubiegłym roku załoga tego zakładu wszystkie wskaźniki planowe wykonała z poważną nadwyżką. Bardzo pomyślnie prowadziła także gospodarkę materiałową, dzięki czemu zaoszczędzono 10 ton surowca.

Jak wiadomo w bieżącej pięcioletniej w latach 1968-70 rozpocznie się budowa zupełnie nowych pomieszczeń dla Sosnowieckich Zakładów Dziewiarskich. Ambitna i dzielna załoga tego przedsiębiorstwa uzyska więc lepsze warunki do pracy.

Bedziński „Mostostal” odniósł wielki sukces: za osiągnięcia ekonomiczne w II kw. ub. roku zdobył sztandar przechodni Zjednoczenia Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych. Załoga „Mostostalu” w całej pełni zasiała na to wyróżnienie, stając się na pierwszym miejscu wśród załóg podobnych zakładów w całym kraju. Sztandar przechodni odebrała załoga „Mostostalu” z rąk wrocławian. Obyło się to w czasie uroczystej akademii, na której ojmajmniej również o

ki spotkał bedziński załogę: otrzymała ona Złotą Odznakę „Zasłużonemu w rozwoju woj. katowickiego”.

Taką samą odznakę przyznano dyrektorowi ekonomicznemu przedsiębiorstwa — Marianowi Gonetowi. Srebrne Odznaki wręczono natomiast Marianowi Dzwonkowi, Stefanowi Gościowski i Piotrowi Bzerze. Prócz tego 22 osoby otrzymały srebrne i złote odznaki zasłużonych mostostalców.



O nowej premierze w PTZ piszemy na str. 4. Fot. Z. Kempa

Masowym uczestnictwem w wiecach czcimy Święto Procy i Tysiąclecie

Uroczystości 1-majowe rozpoczęły się w dniu 30 kwietnia — wieczornym capstrzykiem przed Prezydium MRN. W tym samym miejscu 1 maja o godz. 10 odbędzie się wiec ludności, w czasie którego zebrani wystąpią przemówienia I sekretarza KC PZPR — tow. Władysława Gomułki. Po wiecu estradę zajmą

najlepsze zespoły amatorskie Sosnowca oraz aktorzy PTZ, którzy wystąpią we wspólnie przygotowanym programie artystycznym. Po południu — od godz. 16,30 w czterech punktach miasta odbędą się imprezy rozrywkowe: przed Prezydium MRN w muszli koncertowej w Miłowicach, na stadionie w Niwce i w DK huty „Cedler”. Organizatorzy imprezy sprowadzili też dwa interesujące filmy: „Barwy walki” i „Zerwany most”. Obydwa wyświetlone zostaną w dniach 30 kwietnia i 1 maja o godz. 19.15 przed Prezydium MRN.

W dniu 1 maja odbędzie się w Sosnowcu szereg interesujących imprez sportowych. Oto niektóre z nich: 1. 5. godz. 15 — masowe zawody pływackie dla niezrezygnowanych i pokazy skoków z wieży do wody — basen w Parku Sieleckim; 1. 5. godz. 15 — dziecięco-młodzieżowe wyścigi kolarskie, pokazy jazdy motocyklowej na stadionie GKS Piomien oraz indywidualny turniej kometki — w Parku Sieleckim. 1. 5. godz. 14 — pokazy modeli latających na wieży i skoki z wieży spadochronowej — Park Kultury Fizycznej. 1. 5. godz. 14 — występy sekcji gimnastycznej akrobatycznej i kultury fizycznej na podium przed Prezydium. 1. 5. zawody lekkoatletyczne — Stadion Ludowy.

BEDZIN

Wiec 1-szomajowy w Bedzinie zaczyna się o godz. 10 na stadionie „Stali”. Poza tym wiec odbędzie się w 9-ciu punktach powiatu, a mianowicie: w Czeladzi (połączony z otwarciem stadionu CKS), Grodzie, Wojkowicach, Strzemieszycach, Zabkowiecach, Zagórze, Klimontowie, Kaźmierzu i Łośniu.

A oto ważniejsze imprezy bedzińskie w dniu 1 maja: godz. 11.30 — stadion „Stali” — mecz piłki nożnej (w przerwie podnoszenie ciężarów), godz. 15 — wyścig kolarski ulicami miasta, godzina 18 — zabawa młodzieżowa



Już na kilka dni przed Majowym Świętem, parki, skwery, place zabaw, ulice, domy przybrały uroczysty i radosny wygląd. Rozkwitły barwami flag narodowych, kłombami kwiatów, pięknymi, nieraz bardzo oryginalnymi dekoracjami. I taki też wygląd przybrało centralne miejsce spotkań mieszkańców Klimontowa. Foto: Z. Kempa

TAT NUMERZE: WJ

- Przewycięzili wszystkie trudności str. 3
- Nie ugięły nas policyjne pałki str. 3
- 8 dni w stolicy Kraju Rad str. 3
- Byliśmy z nimi str. 4
- Czym trudnili się nasi pradiadów? str. 4

Z tygodnia na tydzień

Mało mamy czasu na refleksje. Ale coś przecież zmusza do zastanowienia się nad drobnymi, ale jednak nie stanowią marginesu naszego codziennego życia. Sprawom tym prasa, radio i telewizja, poświęcają wiele miejsca i czasu. Jak wykazuje praktyka, ciągle za mało. Chodzi bowiem o ludzkie współzycie. O serdeczne stosunki i pomocną dłoń nie tylko wśród najbliższych członków rodziny, ale także o prawdziwie ludzkie podejście do wszystkich współobywateli, do tych, których spotykamy w pracy, w poczłach, tramwaju, w sklepie. Na co dzień.

Z sercem i uśmiechem

Mimo wielu wezwań i apelów w tej sprawie, wciąż nie jest jeszcze dobrze. Góruje gburowatość, opryskliwość, obojętność i to, co swego

czasu nazwane zostało społeczną znieczulicą. Ni, trzeba tutaj przytaczać przykłady, gdyż takie zaobserwować, to fakty. Ale również niewątpliwie stać nas na to, aby było inaczej. Trzeba tylko trochę dojrzenia i odrobiny cierpliwości.

Mówimy często o zdenerwowaniu, o tym, że tempo współczesnego życia zmusza nas do takiego a nie innego postępowania. Niewątpliwie, są to fakty. Ale również niewątpliwie stać nas na to, aby było inaczej. Trzeba tylko trochę dojrzenia i odrobiny cierpliwości.

Komunikacja w dniu 1 Maja

W dniu Święta Pracy, to jest w niedzielę, wszystkie tramwaje na terenie woj. katowickiego, kursować będą tak samo jak w każdy dzień roboczy. Wagony dozowne będą włączone do ruchu w miarę potrzeb.

Natomiast autobusy linii: 2, 14, 15, 16, 25, 26, 31, 54, 63, 70, 72, 85, 86, 87, 94, 97, 99 i 110 jeżdżą będą według rozkładu obowiązującego w niedzielę i święta.

Autobusy wszystkich innych linii rozpoczną swe kursy już od godz. 6.30 rano według rozkładu dni roboczych.

Wstrzymany zostanie ruch na następujących liniach autobusowych: 3, 7 bis, 11 bis, 22 bis, 74 bis, 75, 88, 89, 90, 92, 96, 98, 109, 111, 112, 116, 119, 120, 121, 122 i 125.

Zwracamy uwagę, iż w miarę potrzeb, w czasie wieców i przemarszów ruch tramwajowy i autobusowy może być okresowo wstrzymany.

Rozpoczęto już sadzenie ziemniaków

Zagłębiowscy rolnicy zakończyli już wysiew zbóż jarych, owsa i jęczmienia. W wszystkich 3 powiatach dokonuje się obecnie siewu nasion roślin pastewnych i przemysłowych: peluski, hubinu, zębu końskiego, grochu, wyki itp.

Napływają już systematycznie transporty ziemniaków — sadzenia, których sadzenie rozpoczęło już w rejonach o suchszych glebach. W gospodarstwach indywidualnych wysadza się przede wszystkim ziemniaki wczesne, w kółkach rolniczych i spółdzielniach produkcyjnych oraz PGR-ach zwraca się szczególną uwagę na wysadzenie maksymalnie ilości ziemniaków kwalifikowanych.

ECHO Ostatnich DNI

Niezwykle poważny kryzys marionetkowego reżimu w Wietnamie południowym, jaki wybuchł w pierwszej połowie kwietnia, ujawnił jak nigdy przedtem, że nie tylko ten reżim, ale cała polityka Stanów Zjednoczonych w Indochinach skazana jest na fiasko. Spod kontroli marionetkowego rządu wymknęły się n. dużycach ca największe miasta Wietnamu środkowego: Da Nang i Hue. Rozlokowane tam w swych bazach wojska amerykańskie znalazły się nieomal w oblężeniu. Tysiące uczestników demonstracji budzący i katolicy — wykazywali się walczyć na prosto o obalenie generała Ky, lecz o likwidację marionetkowej dyktatury wojskowej w ogóle i usiłują uzyskać nie „autonomie centralnych prowincji”, jak stwierdził niekiedy komentatorzy amerykańscy, lecz zapewnienie samemu narodowi południowowietnamskiemu prawa decydowania samemu o swym losie.

„Amerykanie, wynoście się z Wietnamu!” — hasło to, pod którym odbywają się demonstracje, dokładnie odzwierciedla ich kierunek. Wielotysięczne masy ludności miejskiej rucdy wyzwania jęci generalskiej i jej amerykańskim mocodawcom.

Amerykanie w praktyce nie mają czym zastąpić dyktatury wojskowej. Wyrażenie zgody na „program minimum” ruchu buddyjskiego i studenckiego oraz stworzenie parlamentu i rządu cywilnego jest niezbędne dla Stanów Zjednoczonych. Nie ma żadnej gwarancji, że taki rząd nie będzie się domagał zaprzestania wojny i wycofania wojsk amerykańskich.

Oto do czego doprowadziła eskalacja agresji amerykańskiej w Wietnamie. Próby opierania się nadal na jawnej dyktaturze wojskowej w Sajgonie mogą tylko dolać oliwy do ognia ruchu ludowego.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam plac, Sosnowiec, B-cd Smółków. Wiadomość Maria PIATEK, Sosnowiec, Świerczewskiego 10. 136048

Aldona KOPALA* ogłasza zgubę legitymacji szkolnej wydanej przez Technikum Ekonomiczne w Sosnowcu. 136009

Andrzej LACKORZYŃSKI zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Energetyczne w Sosnowcu oraz legitymację do biuletynu szkolnego wydaną przez WPK, Kolektura — Sosnowiec. 136019

Anna CYPLIŃSKA ogłasza zgubę legitymacji szkolnej, wydanej przez Technikum Kolejowe w Sosnowcu. 136029

Marek GRZYMER zgubił legitymację szkolną wydaną przez LO im. B. Prusa — Sosnowiec. 136039

Andrzej GANCARZ zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Energetyczne — Sosnowiec. 136059

PROBLEMY MIAST I WSI

Za „zielone światło” płacą

czynem społecznym

Rzemiosło już przed tysiącem lat osiągnęło u nas wysoki poziom, znacznie wyższy niż sądziliśmy wcześniej. Dowodzą tego niebawem wykopane — znalezione zabytki kultury materialnej naszych przodków.

A więc początki naszego rzemiosła, podobnie jak kształtowanie się państwowości polskiej, sięgają o wiele wcześniejszych czasów. Miało ono poważny udział zarówno w rozwoju gospodarczym, polityczno-społecznym, jak i w umacnianiu obronności naszego kraju na przestrzeni całych jego dziejów.

Do historii poza warszawskim szewcem z Insurekcji przeszli tacy przedstawiciele rzemiosła jak Sierakowski — drugi wybitny żołnierz Kościuski: jak Stefański (Włosa Ludowy), Bolewowski (Powstańca 1863), Ossowski (Wielki Proletariat) i wielu innych. Zachowały się gromadziące nazwy Baszty Pasamoniowej, Wieży Kaleńkowskiej itp., obiektów broniowych niegdyś w razie potrzeby przez poszczególne cechy.

Okres okupacji hitlerowskiej mocno przereździł szeregi rzemieślników i ilość warsztatów. Niezależnie też działo się w Niemczech za czasów sanacji. Jednakże natchemniast po powstaniu Polski Ludowej rzemieślnicy z energią przystąpili do odbudowy zniszczonych. Już w 1948 r. było zarejestrowanych 140 tys. warsztatów, zatrudniających przeszło 300 tys. rzemieślników, w następnym latach liczby te spadły w rezultacie niezbyt fortunnych posunięć władz, ale od 1953 roku rozpoczął się nowy okres rozwoju.

Szczególnie pomyślnie są warunki tego rozwoju w obecnej chwili. Kodyfikacja przepisów, znaczne ulgi podatkowe, ubezpieczenie chorobowe i emerytalne dla rzemieślników — oto zespół czynników, które obrazowo nazwano „zielonym światłem dla rzemiosła”, które pozwalają rzemieślnikom poczuć się współgospodarzami — wspólnymi właścicielami kraju. Ta świadomość pobudza ich do żywszego udziału w pracy nad budową kraju.

O tym wszystkim mówił referat Stanisława Bolewowskiego, wygłoszony na Walnym Wiosennym Zgromadzeniu Cłonków Cechu Rzemiosł Różnych w Dąbrowie Górniczej, Obrady Zgromadzenia, w których wziął udział kierownik Powiatowego Wydziału Przemysłu w Bedzinie M. Wdowik, kier. Klubu Postępu Technicznego mgr Z. Woźdźga, kierownik Wydziału Przemysłu miejscowej Rady Narodowej Z. Torbus — wykazały z jednej strony zainteresowanie kierownictwa i instytucji sprawami rzemiosła, a z drugiej fakt, że rzemieślnicy umiemy już z zainteresowaniem pięknie odpłacić.

Starysz ceczu B. Nowak poinformował o zakresie czynności społecznych podjętych przez dąbrowskie rzemiosło dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego i 50-lecia nadania praw miejskich Dąbrowie. „50 obiektów na 50-lecie” — oto hasło dąbrowskich rzemieślników. Najokazalszym z tych przedsięwzięć będzie zegar uliczny, zamówiony aż w Czechosłowacji, a wartość wszystkich prac społecznych wyniesie 130 tys. zł na rzecz miasta i 40 tys. na rzecz ceczu. Można więc chyba powiedzieć, że rzemieślnicy w Dąbrowie Górniczej godnie uczczą rocznicę powstania Państwa Polskiego. Można polecić ich innym jako wzór do naśladowania.

Masowe uczestnictwo w wiecach

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) w klubie „Kameleon”. W przeddzień pierwszomajowe popołudnie uprzyjemniły występy zespołów kóp. „Czeladź” (muszla koncertowa) w występie zabawa) i kóp. „Czerwona Gwardia” (Kopiniary Dom Kultury).

Dalej program przewiduje mecz piłki nożnej, zawody kolarskie dla dzieci i zawody bokserskie. Między godz. 17 a 20 w muszli koncertowej wystąpi orkiestra huty „Zawiercie”, a w hutyńskiego parku odbędzie się zabawa ludowa.

Wiece pierwszomajowe odbędą się też w powiecie zawierciańskim — w następujących miejscowościach: Siewierz, Poreba, Łazy, Ogródzieniec.

DĄBROWA GÓRNICZA Mięścem wiecu w Dąbrowie będzie plac przed Pałacem Kultury, na którym społeczeństwo zbierze się o godz. 10-10. Od godz. 10-20-tej na Pogorzi odbędzie się festyn ludowy, połączony z otwarciem sezonu żeglarskiego pływackiego, występi zespołu estradowego huty „Dzierżyński”. Między godz. 11-14 a 17-14 w parku na Zielonej koncertować będą zespoły orkiestry dziecięcej, między 17-14 a 19-14 wystąpi zespół estradowy kóp. „Zawadzki”, o 19-15 zaczyna swój koncert zespół gitarzystów „Zaki” z Zakładów Wodociągów i Kanalizacji Elektrycznych. O godz. 15-15 na stadionie RKS Zagłębie odbędzie się turniej piłki nożnej drużyn zakładowych.

ZAWIERCIE W dniu 30 kwietnia o godz. 19.30-haczerze organizują uroczyste capstrzyki, po którym zjedną wieńce na grobach żołnierzy polskich i radzieckich. Tego samego dnia o godz. 19-15 obok Stadionu 1000-lecia odbędzie się pokaz ognia sztucznych.

Dzień 1 Maja rozpocznie się 8-ciominutowym sygnałem wszystkich fabrycznych syren, które rozpoczną swoją pobudkę o godz. 7. O 8.30 mieszkańcy Zawiercia i delegacja z powiatu zbiorą się na Stadionie 1000-lecia. Po przemówieniu tow. Gomułki odbędzie się koncert orkiestry dętych i pokaz ognia sztucznych, a następnie — uroczyste otwarcie Stadionu, uświetnione pokazami gimnastycznymi w wykonaniu 1.500 uczennic szkół średnich.

MYSZKÓW I tutaj obchody 1-szomajowe rozpocznie młodzież: 30 kwietnia o godz. 17:30 w Myszkuwie, Poraju, Zarkach i Koziegłowach odbędzie się uroczyste capstrzyki harcerskie.

Jeśli chodzi o wiecie — w Myszkuwie, Poraju, Koziegłowach, Mrzygłodzie i Koziegłowach zaczynają się o godz. 10, natomiast w Sokolnikach, Nięgowej, Cynkowie i Markowicach o godz. 15.

W Myszkuwie po wiecu na stadionie MZKS odbędzie się mecz piłkarski, a po południu — dwa festyny: w lasu Michałowskim i na kapieliu w Populanie. Imprezy sportowe i festyny zorganizowane zostaną też w zorganizowanych miejscowościach powiatu.

z notosem na spacerze

Flagi z dostawą do domu ■ „Walerek” ■ Przywiedle witaminy ■ Domki jak z obrazka ■ Z kwiatkiem do chorego ■ Pieczeń z nosorożca

Nie wiem, kto upadł na ten znakomity pomysł MZBM czy administracja, ale myślę, że po prostu sama dorozczyli. Pełne-godna zapakowała do motocykla (pukala też do innych) i zaproponowała mi kupno — flagi do udekorowania okna w dniu 1 Maja. Białoczerwo na chorągiew była już użyta, osadzona na drzewcu gotowa do wywieżenia. Płacę 15 zł — cena jak widać niezbyt wygórowana — westchnęłam z ulgą bowiem spadł mi z głowy kłopot z chodzeniem po sklepach za płatnym, z szyciem, szukaniem odpowiedniego kawałka drzewa itp. Gdyby wszyscy dorozczyli mieli tyle inteligencji, co obyvatelka strzegąca porządku w szluzowcach przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu — na pewno w każde państwowe święto miałobyśmy o wiele więcej udekorowanych okien.

Człowiek, dzięki któremu przeprowadzono ze Stoków strachy i urzędowo tam miejsce przyjemnego wypoczynku nazywa się Walery Lipiński i jest przewodniczącym Komitetu Blokowego. Populanie zwa go „Walerek”. Z jego inicjatywy powstał też skwerek na rogu Dobrej i Górnickiej gdzie Walerek co roku własnoręcznie sadzi bratki. Ten młody jeszcze, czynny zawodowo człowiek krząta się po swojej dzielnicy jak troskliwy gospodarz. Bodałby jak najwięcej takich w każdym mieście!

Jeżeli ktoś z nas ma zamiar kupić melon, to niech się nie spieszy do sklepu, tylko do kawiarni przy ul. Górnickiej. Melony, które tam sprzedają, są naprawdę doskonałe. W kawiarni przy ul. Górnickiej, w godzinach 10-14, można kupić melony, które są naprawdę doskonałe. W kawiarni przy ul. Górnickiej, w godzinach 10-14, można kupić melony, które są naprawdę doskonałe.

W naszym regionie jest tak mało muzeów, że te, które istnieją — powinny chyba starać się jak najlepiej służyć społeczeństwu. Tymczasem — mam jedno małe zastrzeżenie — muzeum w Bedzinie Przez całą przedwiośnieczną sobotę było nieczynne. Ja wiem, że w takim dniu każdy chciałby wcześniej niż zwykle znaleźć się w domu, ale w takim razie po co było wywieszać tabliczkę, że muzeum będzie czynne, tylko krócej? Nie otworzono go przez cały dzień bo byłem tam z przystankiem i za każdym razem zastawałem drzwi zamknięte. Czy w takim wypadku nie można się zdemokratyzować?

A. K. Bedzin

LIPOWA PLYNA NIECZYŚĆCI Pani Redaktorze! Pragniemy przedstawić Panu naszą trudną sytuację. Otóż przy ul. Lipowej 4 zamieszkuje się rodzina, która ma problem z kanalizacją. Właściciel nieruchomości nie chce płacić za kanalizację, a my musimy płacić za nią. Prosimy o pomoc w tym zakresie. Właściciel nieruchomości nie chce płacić za kanalizację, a my musimy płacić za nią. Prosimy o pomoc w tym zakresie.

Współczesne bloki mieszkalne, wybudowane przez kopalnię kopalnianego dozwolonego kosztowały 38 mln. złotych. Górniczy otrzymali w nich 676 wygodnych, jasnych izb.

Górnikom „Milowic” żyje się coraz lepiej

Wystarczy dziś przejść się za niedługo dawniej dzielnicą Milowice, aby na własne oczy przekonać się o dokonanych tu przeobrażeniach.

Pielkne nowoczesne bloki mieszkalne, wybudowane przez kopalnię kopalnianego dozwolonego kosztowały 38 mln. złotych. Górniczy otrzymali w nich 676 wygodnych, jasnych izb.

Dni Oświaty Książki i Prasy

Jak co roku — Wydziały Kultury i placówki kulturalne przygotowały obszerne plany imprez na Dni Oświaty, Książki i Prasy, które przebiegać będą pod znamiem 1000-lecia Państwa Polskiego.

W programie sosenwieckim — prócz tradycyjnych kiermaszy i wystaw książek — zwraca uwagę duża ilość spotkań z pisarzami. Prawdopodobnie odwiedzą Sosnowiec: Stanisław Wygodzki, Monika Warneńska i Halina Snopkiewicz — zaproszeni w ramach Dni Kultury Zagłębia — oraz Aleksandra Mianowska, Olga Budrewicz i Lucjan Wolanowski, którzy spotkają się z czytelnikami w Klubie Literackim.

Ciekawie zapowiada się sesja naukowa, poświęcona życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza, na którą przyjadą czterej profesorowie z następującymi odczytami: prof. dr Kuczyński — „Trylogia Sienkiewicza”, prof. dr Stefan Paez — „Siask w twórczości Sienkiewicza”, prof. dr Bohdan Zakrzewski — „Od powieści do komiksów”, prof. dr Władysław Studencki — „Życie i twórczość Sienkiewicza na tle epoki”. Sesja odbędzie się 25 maja.

W programie Sosnowickich Dni, przewidziano poza tym podsumowanie szkolnego konkursu czytelnictwa pod nazwą „1000-lecie Państwa Polskiego”, wystąpi regionalistów, która Biblioteka Miejska urządzi w lokalu PTK, oraz szereg wieczornic, wieczorów baśni i legend, konkursów związanych z dziejami Polski i Zagłębia — organizowanych również przez Bibliotekę Miejską w jej siedzibie centralnej i w filiach.

Samochody dla oszczędnych

W kolejnym losowaniu samochodowych książeczek oszczędnościowych PKO, dziesięć samochodów przypadło mieszkańcom Sosnowca.

Szczęśliwcami okazali się właściciele następujących książeczek: 23.992 UOZ — Wartburg — Standard, 162.811 US — Wartburg de Luxe, 267.448 UOS — Warszawa, 400.996 US — Syrena, 403.402 US — Warszawa, 403.627 US Wartburg — Standard, 579.658 US — Zastawa, 579.712 US — Zastawa, 748.740 UO — Syrena, 825.978 UO — Syrena.

Warto dodać, że w roku bieżącym już 15 mieszkańców Sosnowca zasiadło do kierownicami samochodów wylosowanych w PKO.

NAJPIERW DROGA - POTEM OSRODEK



Osrodek Zdrowia w Koziegłowach to melodia najbliższej przyszłości. Co prawda prace przy jego budowie są już mocno zaawansowane, ale nie należy się spodziewać aby w tym roku osrodek był oddany do użytku.

W międzyczasie jednak władze miejskie postanowiły wybudować dobrą drogę prowadzącą do osrodku. Na ulicy Czestochowskiej rozpoczęto już prace, zakłada się tu obecnie kanalizację, a w lecie ekipy robocze przystąpią do wylewania asfaltu.

Nasze zdjęcie ilustruje prace prowadzone przy układaniu kanalizacji. (m) Fot. Z. Kempa

W sprawie PORZĄDKÓW NA JASNEJ

Psalimy niedawno o załaganie panującym w domu przy ul. Jasnej 22 w Sosnowcu. Wspomnieliśmy m. in. o tym, że administratorka nie bardzo się przejmując swoimi „bowiazkami”, w rezultacie czego blok jest zaniedbany.

Z Komendy MO w Sosnowcu otrzymałmy w tej sprawie następujące wyjaśnienie: „Domem przy ul. Jasnej 22 zainteresowaliśmy Wydział Gospodarki Komunalnej MRN Okręgowy. Jest to blok ten administrator nie jest bezwzględnie przeob. Marię Michno, natomiast właściciel tego a ministratorem jest ob. Anna Duđa zam. w Sosnowcu przy ul. Bierutów 35. Administratorki zobowiązano do usunięcia wszelkich niedociągnięć wymienionych w artykule.

Jedną z naszych czytelniczek skarżyła się na sposób w jaki traktuje się pasażerów w zawieszonym PKS-ie. Pisała między innymi, że autobus w kierunku Żarnowca, który miał odejść o godz. 21.30 wyruszył o 15 minut później.

Kierownictwo zawieszonych autobusów PKS wyrażało w związku z tym, że istnienie opisany wypadek miał miejsce, a przyczyną tego było podobno opóźnienie pociągu przyjeżdżającego z Gliwic. Rzecz jest bowiem w tym, że wspomniany kurs autobusu jest ostatnim i w związku z powyższym należy oczekiwać na ewentualnych pasażerów, jadących opóźnionym pociągiem.

Byłoby nawet ładny gest, gdyby PKS-u przyjechał w tym dniu, że jedynym lekceważącym się kilkunastu innych pasażerów siedzących już w autobusie, a którym nikt się nawet nie starał komunikować głażesem o tym opóźnieniu. Jest nam bardzo miło, że wydaje się nam decyzyjnie kierownictwo zawieszonych autobusów PKS-u, który postanowił ukarać konduktora wspomnianego autobusu oraz zwrócić uwagę, że obowiązkiem jego jest przybycie do autobusu co najmniej 5 minut przed jego odjazdem.

Stali czytelnicy „Wiadomości” Zagłębia. PAN DOKTOR JUZ NIE PRZYJMIE... Jestem w siódmym miesiącu ciąży. Ponieważ mam z mężem konflikt rh-musze brzywać uważać i stale przebywać pod opieką lekarską. Parę dni temu poczułam niepokojące bóle brzucha, szybko udałam się więc do poradni „K” w Górnym. Niestety — okazało się, że lekarz — jak mi powiedział w karteczce wyzerpał już w znaczący na ten dzień limit pacjentek i więcej przyjmować nie będzie. Na próżno tłumaczyłam, że z powodu konfliktu jestem w wyjątkowej sytuacji. Pani z karteczki pozostała nieubłagana i kazała mi przyjechać... we wtorek, (była to sobota). Proszę mi powiedzieć, czy lekarz — skoro już rzeczywiście wyzerpał ten swój limit — nie powinien raczej odesłać do domu jakiejś innej pacjentki, a przyjąć mnie, ponieważ mój przypadek wymagał szybkiego wyjaśnienia i interwencji? Wydaje mi się, że pani z karteczki postąpiła bezczystnie. Czytelniczka z Górnego.

Wojowska Komenda Rejonowa w Sosnowcu znajduje się przy ul. Czerwonego Zagłębia 23 (naprzeciwko poczty). Olszery Ligota Murawiana Zwoliński. — We wszystkich technikach odbyły się już egzaminacje wstępne. Musicie wybrać którą z szóstki zawodowych, względnie czekać do roku przyszłego. Ob. Capija, Sosnowiec: — Wieleż, a nawet pisaliśmy już, że klaki schodowe w nowych osiedlach są brudne i niechlujne. Ale skoro mowa o niechlujstwie, warto naszym zdaniem, przypomnieć, że na półkach księgarskich ukazało się również słownik ortograficzny, o czym nawet wzmianka w lekceważonych przez Was Psarach.

Redakcja „Wiadomości”

GŁOS MŁODY CZYTELNICZY

W SPRAWIE MUZEUM W naszym regionie jest tak mało muzeów, że te, które istnieją — powinny chyba starać się jak najlepiej służyć społeczeństwu. Tymczasem — mam jedno małe zastrzeżenie — muzeum w Bedzinie Przez całą przedwiośnieczną sobotę było nieczynne. Ja wiem, że w takim dniu każdy chciałby wcześniej niż zwykle znaleźć się w domu, ale w takim razie po co było wywieszać tabliczkę, że muzeum będzie czynne, tylko krócej? Nie otworzono go przez cały dzień bo byłem tam z przystankiem i za każdym razem zastawałem drzwi zamknięte. Czy w takim wypadku nie można się zdemokratyzować?

A. K. Bedzin

LIPOWA PLYNA NIECZYŚĆCI

Pani Redaktorze! Pragniemy przedstawić Panu naszą trudną sytuację. Otóż przy ul. Lipowej 4 zamieszkuje się rodzina, która ma problem z kanalizacją. Właściciel nieruchomości nie chce płacić za kanalizację, a my musimy płacić za nią. Prosimy o pomoc w tym zakresie.

Współczesne bloki mieszkalne, wybudowane przez kopalnię kopalnianego dozwolonego kosztowały 38 mln. złotych. Górniczy otrzymali w nich 676 wygodnych, jasnych izb.

Dni Oświaty Książki i Prasy

Jak co roku — Wydziały Kultury i placówki kulturalne przygotowały obszerne plany imprez na Dni Oświaty, Książki i Prasy, które przebiegać będą pod znamiem 1000-lecia Państwa Polskiego.

W programie sosenwieckim — prócz tradycyjnych kiermaszy i wystaw książek — zwraca uwagę duża ilość spotkań z pisarzami. Prawdopodobnie odwiedzą Sosnowiec: Stanisław Wygodzki, Monika Warneńska i Halina Snopkiewicz — zaproszeni w ramach Dni Kultury Zagłębia — oraz Aleksandra Mianowska, Olga Budrewicz i Lucjan Wolanowski, którzy spotkają się z czytelnikami w Klubie Literackim.

Ciekawie zapowiada się sesja naukowa, poświęcona życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza, na którą przyjadą czterej profesorowie z następującymi odczytami: prof. dr Kuczyński — „Trylogia Sienkiewicza”, prof. dr Stefan Paez — „Siask w twórczości Sienkiewicza”, prof. dr Bohdan Zakrzewski — „Od powieści do komiksów”, prof. dr Władysław Studencki — „Życie i twórczość Sienkiewicza na tle epoki”. Sesja odbędzie się 25 maja.

W programie Sosnowickich Dni, przewidziano poza tym podsumowanie szkolnego konkursu czytelnictwa pod nazwą „1000-lecie Państwa Polskiego”, wystąpi regionalistów, która Biblioteka Miejska urządzi w lokalu PTK, oraz szereg wieczornic, wieczorów baśni i legend, konkursów związanych z dziejami Polski i Zagłębia — organizowanych również przez Bibliotekę Miejską w jej siedzibie centralnej i w filiach.

Samochody dla oszczędnych

W kolejnym losowaniu samochodowych książeczek oszczędnościowych PKO, dziesięć samochodów przypadło mieszkańcom Sosnowca.

Szczęśliwcami okazali się właściciele następujących książeczek: 23.992 UOZ — Wartburg — Standard, 162.811 US — Wartburg de Luxe, 267.448 UOS — Warszawa, 400.996 US — Syrena, 403.402 US — Warszawa, 403.627 US Wartburg — Standard, 579.658 US — Zastawa, 579.712 US — Zastawa, 748.740 UO — Syrena, 825.978 UO — Syrena.

Warto dodać, że w roku bieżącym już 15 mieszkańców Sosnowca zasiadło do kierownicami samochodów wylosowanych w PKO.

NAJPIERW DROGA - POTEM OSRODEK

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnik z Mysłowic: — Wojowska Komenda Rejonowa w Sosnowcu znajduje się przy ul. Czerwonego Zagłębia 23 (naprzeciwko poczty). Olszery Ligota Murawiana Zwoliński. — We wszystkich technikach odbyły się już egzaminacje wstępne. Musicie wybrać którą z szóstki zawodowych, względnie czekać do roku przyszłego. Ob. Capija, Sosnowiec: — Wieleż, a nawet pisaliśmy już, że klaki schodowe w nowych osiedlach są brudne i niechlujne. Ale skoro mowa o niechlujstwie, warto naszym zdaniem, przypomnieć, że na półkach księgarskich ukazało się również słownik ortograficzny, o czym nawet wzmianka w lekceważonych przez Was Psarach.

SLADEM! Naszej KRYTYKI

W SPRAWIE PORZĄDKÓW NA JASNEJ Psalimy niedawno o załaganie panującym w domu przy ul. Jasnej 22 w Sosnowcu. Wspomnieliśmy m. in. o tym, że administratorka nie bardzo się przejmując swoimi „bowiazkami”, w rezultacie czego blok jest zaniedbany.

Z Komendy MO w Sosnowcu otrzymałmy w tej sprawie następujące wyjaśnienie: „Domem przy ul. Jasnej 22 zainteresowaliśmy Wydział Gospodarki Komunalnej MRN Okręgowy. Jest to blok ten administrator nie jest bezwzględnie przeob. Marię Michno, natomiast właściciel tego a ministratorem jest ob. Anna Duđa zam. w Sosnowcu przy ul. Bierutów 35. Administratorki zobowiązano do usunięcia wszelkich niedociągnięć wymienionych w artykule.

Praga-Warszawa-Berlin

O losach naszej drużyny dowiesz się z bezpośrednich transmisji telewizyjnych z WYŚCIGU POKOJU

W placówkach ZURit-u znajdziesz PEŁNY ASORTYMENT TELEWIZORÓW WSZYSTKICH TYPÓW

ALGA	14 cali — cena	6.000 zł	TEMP 6 M	19 cali — cena	10.500 zł
ZEFIR	17 — — —	9.700 „	TOPAZ	21 — — —	12.600 „
AGAT	17 — — —	9.700 „	NEFRYT	21 — — —	12.600 „
TOSCA	17 — — —	9.700 „	STADION IV	23 — — —	13.600 „
ALADYN	17 — — —	8.000 „	STAR	23 — — —	13.600 „
ZEFIR	19 — — —	10.200 „	TOPAZ	23 — — —	13.200 „

ORS ułatwi zakup na raty 84 kr WIADOMOŚCI

PRZEZWYCIĘZYLI

Wszystkie

Wiosny

W Sosnowcu przy ul. Czerwonego Zagłębia 40 mieści się przedsiębiorstwo, o którym z pewnością wie niewiele osób. I nie dziwnego! Powstało ono bowiem przed czterema laty i nosi nazwę — Zakład Remontowo-Budowlany przy Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Zakład ten prowadzi prace remontowe, budowlanomalatozowe, torowe i drogowe dla kopalni i przedsiębiorstw DZPW.

Konieczność powołania do życia takiego zakładu uzasadniona była sytuacją, jaka istniała do 1962 r. Otóż w ciągu kilkunastu lat stan obiektów kopalnianych ulegał systematycznemu pogarszaniu. gdyż nie przeprowadzano bieżących remontów i napraw. Przedsiębiorstwa resortu górnictwa realizowały wyłącznie duże inwestycje. Zjednoczenia budownictwa miejskiego tylko w niewielkim procencie pokrywały potrzeby kopalni w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Miejskie i powiatowe przedsiębiorstwa budowlane remontowały w zasadzie budynki mieszkalne w ramach usuwania szkód górniczych, a i to przede wszystkim dla rad narodowych. Obiekty przybyłowe kopalni remontowane były przez бригады własne. Nie były to jednakże prace wykonywane poważniejsze za dania z uwagi na ograniczenie zatrudnienia, braki w sprzęcie i materiałach. Dlatego powstała coraz więcej kłopotów z pracami remontowo-budowlanymi.

Po tym krótkim wstępie łatwiej nam będzie zrozumieć, jak wielkie i odpowiedzialne zadania spadały na zakład Remontowo-Budowlany DZPW. Jak wywiązuje się on z nałożonych nań obowiązków? Pierwszy rok działalności był właściwie okresem organo zaciągającym. Brzmiały to trochę niefortunnie, ale zakład nie otrzymał żadnych urządzeń i niezbędne wyposażenie kupował sam pracownicy z przynajmniej na ten cel limitów. Od Przedsiębiorstwa Specjalnego Transportowego zadania przejął około 1 ha terenu z kilkoma drewnianymi szopami i murowanym barakiem. W szopach urządzono magazyny, a barak, po odpowiedniej przebudowie, stał się biurowcem. Równocześnie z zatrudnieniem pierwszych pracowników, zakupem kłódki i niezbędnych materiałów, rozpoczęła się działalność produkcyjna.

W styczniu 1962 r. wykonano zostały roboty adaptacyjne na obiektach własnego zaple-

cza oraz remont spalowego budynku łaźni kop. „Czeladź”. W następnym miesiącu zaczęto już prace o wartości powyżej 1 — 2 mln zł m. in. przebudowę kotłowni na stację ratorniczą i biura kop. „Gen. Zawadzki”, remont kapitalny biurowca kop. „Juliusz”, budowę Ośrodka Zdrowia w Klimontowie oraz pierwsze remonty budynków ze szkód górniczych. Z każdym miesiącem zakład rozwijał się i po upływie pół roku 6 kierowników budów prowadziło prace na 75 obiektach.

W sumie zadania planu pięcioletniego zostały wykonane z nadwyżką i przed terminem. W minionej pięcioletniej pracownicy zakładu wykonali ponad 350 obiektów. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że zakład nie miał ciepłowniczych warunków. Przy dużym deficycie zatrudnienia, jaki istniał już w działających przedsiębiorstwach budowlanych, zwerbowanie potrzebnej ilości pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami napotykało na duże trudności. Trzeba więc było bazować na ludziach, których kilkakrotnie zwalniano lub na innych przedsiębiorstwach lub na pracownikach zamiejscowych. Mimo to wydajność pracy systematycznie wzrastała. Zakład osiągał wysoką akumulację i zamknął pięcioletnią zyskiem około 14 mln zł.

W ramach postępu technicznego zakład nastawia się na małą mechanizację z uwagi na charakter wykonywanych robót. Poza tym dla lepszego dysponowania środkami i bardziej operatywnego zarządzania produkcją, wprowadzono w ostatnim czasie łączność radiową. W chwili obecnej zakład dysponuje kilkunastoma aparatami radiokrółkowymi. No wością w tej dziedzinie na skale krajowej jest udany eksperyment pracy tych aparatów na tzw. podzakresie.

Jakie zadania czekają zalogę w roku bieżącym? Jeszcze większe, aniżeli w ubiegłych latach. W porównaniu z 1965 rokiem, w pierwszym roku nowo w pięcioletnią produkcję wzrosło o dalszych 10 proc. Wykona się m. in. remont kapitalny dwóch budynków w Będzinie, ukończy się budowa Domu Kultury w Kazimierzu, rozpocznie I etap budowy bazy usług dla elektrociepłowni Małobądzkiej oraz wybuduje drogę na osiedlu Różka w Czeladzi. Osobny rozdział to przebudowa osiedli Pekin w Porąbce i przebudowa osiedla mieszkaniowego w Klimontowie.

Mieszkańcy tych osiedli otrzymają prawie nowe mieszkania wyposażone w instalacje sanitarne.

Jak więc z powyższego wynika zakład znajduje się w nieustannym rozwoju. Dynamizacja wzrost zostanie jednak chybna przyrhamowany, gdyż przedsiębiorstwo nie dysponuje odpowiednim zapleczem. Jest w posiadaniu tych samych obiektów, jakie miało w 1962 roku. Nie ma przede wszystkim własnej stolarni, szczególnie dla wykonywania obiektów nietypowej i reperacji. Małe warsztaty mechaniczne nie może już podać na prawom sprzętu, ani też wykonać takiej ilości ślusarski, jakiej wymaga produkcja. Również powierzchnia biurowo-socjalna jest za szczipa.

Optymizm napawa jednak fakt, że już w tym roku zakład rozpoczyna budowę nowo w bazy sprzęto-materiałowej przy ul. Stawowej w Sosnowcu. Po jej wybudowaniu możliwości produkcyjne zakładu wzrosną do tego stopnia, że zapewni on kopalniom DZPW realizację wszystkich zleceń w zakresie robót do jakich został powołany.

(emel)

8 dni w stolicy Kraju Rad

Spośród 41 kół TPPR, jakie istnieją w sosnowieckich szkołach, na wyróżnienie zasługują niewątpliwie koła przy szkole nr 16. Swój ożywiony działalność zawdzięcza ono przede wszystkim inwencji opiekunki to wraz z grupą innych nauczycieli p. Małgorzaty Pał. W uznaniu osiagnięć p. Małgorzaty — Miejski Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Polsko — Radzieckiej fundował jej 8-dniową wycieczkę do Moskwy.

— Prosimy o wrażenia —

— Zwidzieliśmy oczywiście wszystkie najciekawsze obiekty Moskwy — łącznie z Kremlim, Galerią Tretjakowską, no i metrem — ale tych wrażeń opisać walczyliśmy nie będę, bo turystyczne walory Moskwy są już dostatecznie spopularyzowane. Jeśli zaś chodzi o przeżycia, związane z moim zawodem — to wraz z grupą innych nauczycieli byliśmy na dwóch lekcjach pokazowych w moskiewskiej szkole nr 24. W klasie III mówiono akurat o Leninie, a w klasie V był wykład gramatyki, prowadzonej bardzo zajmująco. Dzieci chętnie zgłaszały się do odpowiedzi, widąc było, że są dobrze przygotowane. Oświadczyliśmy nam też, że jeśli tylko otrzymają z naszego kraju odpowiedni materiał — chodzi im przede wszystkim o duży format materiału — urządzią w szkole „polską ścianę”. Widziałam taką ścianę, poświęconą NRD, pełną fotografii, reprodukcji, wycinków prasowych.

— Zapewne brałicie udział w spotkaniach z radzieckimi nauczycielami?

— Najciekawsze z nich odbyło się ostatniego wieczoru w klubie TPPR. Starszy, emerytowany już zastępca nauczyciela opowiadał nam o życiu i pracy pedagogów radzieckich. Nauczyciele emeryci mają tam wiele przywilejów np. uprawianie do bezpłatnego korzystania z przejazdów kolejką. Poza tym utkwili mi w pamięci, że szkoły w miejscowościach wypoczynkowych i turystycznych dysponują pokojami gościnnymi dla nauczycieli, którzy dzięki temu nie muszą korzystać z hoteli.

— Szkolne koło TPPR, które

jestemsiem dowcipni. Oto przykład: znany i ceniony ginekolog wraca późną nocą do domu po ciężkiej i skomplikowanej operacji. A tu dzwoni telefon. W telefonie zaś rozlega się grobowy głos: — umrzysz, umrzysz, umrzysz... Lekarz odklada słuchawkę i wraca do łazienki. Ale zwiastun śmierci jest uparty i dzwoni raz jeszcze. Lekarz waha się czy podnieść słuchawkę, no bo może tym razem dzwoni nie idiota, lecz chory, potrzebujący pomocy? A w telefonie: — umrzysz, umrzysz, umrzysz... Nie wiem co odpowiedział lekarz temu kretynowi choremu na grype mózgową; ja bym odpowiedział: — Ale ty najpierw osie kopany damską szpiłką w przysadkę!

— Byłoby przesada twierdzić, że „telechamy” stali się plagą, tak że na szczęście nie jest, tym niemniej wystarczy dwóch, czy trzech znających, aby obrzydliwie zniechęcić ilości ludzi. Temu od „umrzysz”, mogą powiedzieć, że jeśli chciał być oryginalny, to chybił. Kawał ten znany jest od czasu zainstalowania pierwszego telefonu i użmazy za najbardziej plaski i ordynarny. No, ale skoro już jesteśmy przy telechamach, to zastanówmy się, kim właściwie jest ów typ? Ano, przede wszystkim chorczem, takim, małym śmiejącym chorczem, śmiejącym do peunym absolutnej bezkarności. Z chorczostwem bieżnie w parze podłość, ale też taka mała, małułka, wssa wa. Jeśli ktoś komuś robi

Pani prowadzi od 10 lat, ma o pi jedno z najlepszych w Sosnowcu. W czym przejawia się jego działalność?

— Nasze koło liczy dokładnie 324 członków i należy do niego wszyscy uczniowie od kl. V — VII. Przede wszystkim staramy się zapoznać z życiem dzieci i młodzieży w Związku Radzieckim. Uczniowie prowadzą bardzo szeroką korespondencję z naszymi rówieśnikami z Moskwy, Murmańska, Magnitogorska, Taszkentu. Mamy specjalną mapę korespondencyjną, co miesiąc dzieci robią gazetkę z życia ZSRR, chodzimy na najlepsze filmy radzieckie. Aha, mamy jeszcze album kosmonautów, w którym chronologicznie wymieniamy wszystkie osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie badania kosmosu. Muszę powiedzieć, że dzieci bardzo chętnie uczą się rosyjskiego i pilnie śledzą wydarzenia, zachodzące w ZSRR. Pamiętam, że kiedy weszłam do klasy w dniu, w którym odbył się pierwszy w świecie lot kosmiczny Gagarina, moi uczniowie bez jednego słowa powitali mnie gromkimi oklaskami.

— Zdaje się, że jedna z Pań użyczyła radnie popolska się na konkursie reżyterstorkim wiersz radzieckich?

— Tak, Zosia Kania z VII klasy zdobyła II miejsce na eliminacjach miejskich. Muszę zresztą powiedzieć, że nasza szkoła często bierze udział w rozmaitych konkursach organizowanych przez TPPR — i prawie zawsze udaje się nam zająć czołowe miejsce.

— Swego czasu uczniowie wyróżniali się postępiami w nauce języka rosyjskiego wysłano w nagrodę do ZSRR?

— Ostatni raz zdarzyło się to 10 lat temu. Jeden z chłopców z naszej szkoły spędził wtedy miesiąc w Arteku. Był bardzo zadolowany, poduczył się języka, przywiódł mnóstwo wrażeń — opowiadaniem w klasie nie było końca. Nie wiem, dlaczego zresztą zaniechano tej formy nagrody, bo nie można było tego załatwić np. na zasadzie wymiany bezwzględowej? Wydaje mi się, że TPPR powinno trochę energiczniej zakrzędnąć się koło tej sprawy. (ata)

— największe nawet świństwo, ale jawnie, z jeśli tak można powiedzieć, otwarcą przybliżyć, to tepo oczywiście nie pochodziłam, ale ten ktoś, nauce jest, jest, dżam, do ma odnagać do tego się przyznać. Taki „jawni” lobuz da je, chcą nie chcą, szansę, temu, komu robi świństwo, daje mu szansę obrony i ewentualnie rewanżu. Telecham nie daje żadnej szansy, bo... to na tym polega natura tele-chama.

— Oczywiście nie każdy, kto robi kawały przez telefon, jest chamem, czasami jest

Nie wyjęły nas politycyjne pałki

JAN MAZUR

Wypadki, o których chcę pisać, zdarzyły się ponad 30 lat temu, a wciąż pozostają żywe w mojej pamięci. Oto jest rok 1928. Grupa strzeżyszyckich komunistów postanowiła utworzyć Komitet Dzielnicowy KPP, który ma zorganizować wszystkich działaczy robotniczych do walki z pogłębiającym się z roku na rok wstępnym i terrorem. Nowo powstały komitet, w skład którego weszli aktywni działacze ruchu robotniczego w Strzeżyszcach i najbliższych okolicach, postanowił urządzić masową manifestację 1-majową pod hasłami walki z bezrobociem, głodem i reżimem.

W celu uniknięcia aresztowań wszyscy aktywiści KPP opuścili swe miejsca zamieszkania i kierowali przygotowaniami do uroczystości, przestrzegając wszystkich zasad konspiracji. Ustalono między innymi, że manifestacja rozpocznie się w Strzeżyszcach Małych. Jej organizacją miał zająć się Konstanty Porebski i Szczepan Kubicek, któremu powierzono zadanie mobilizacji społeczeństwa.

W dniu 1 Maja już we wczesnych godzinach porannych

Podobnie było w dwa lata później, tj. w 1934 roku, kiedy to w manifestacji pierwszomajowej wzięły masowo udział strzeżyszyckie kobiety i młodzież, zorganizowana w Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej. W momencie, gdy pochód, udając się do Dąbrowy Górniczej, przechodził ulicą Stacyjną, ukazało się kilka oddziałów policji pieszej i konnej. Widząc najeżone bagnetki, postanowiono zawrócić do „Stremu”, ale granatowy rozpoczął atak. Część młodzieży rozprzerzchała się po polach, pozostali zaczęli okładać pałkami i kolbami. Wśród pobitych było wiele kobiet.

Oddział konny rozpoczął pościg za uciekającymi, którzy zwałowali obojętnie z przodu oplotków bronili się kamieniami.

Policjanci chcieli koniecznie zdobyć i zniszczyć czerwony sztandar. Nie udało im się to jednak. Zbiegł z nim młody choraży — Tatur.

Nazajutrz zostałem aresztowany za udział w organizowaniu tej manifestacji i za wzniesienie nielegalnych hasel. W kilka lat później 1 Maja obchodziłem w miasteczku wzię-

77 tys. zł na fundusz solidarności

W odpowiedzi na apel związkowców huty im. Lenina skierowany do wszystkich rad zakładowych w kraju, związkowcy zagłębiowskich zakładów górniczych przekazały na fundusz solidarności z walczącym narodem wewnętrznym 77 tysięcy złotych. Największe sumy przekazały następujące kopalnie: „Kazimierz-Juliusz”, „Sosnowiec”, „Mortimer-Porabka”, „Jowisz”, „Czeladź” i „Młociewicz”.

Na zebraniach załóg podejmowane były poza tym rezolucje potępiające brutalną napaść amerykańskich agnostów na bohaterów narodu wewnętrznego.

Z małego warsztatu do Jugosławii i Afryki

Waski, najeżony kocimi łbami zaułek przy ul. Okrzei. Niezgrabna, drewniana bramka z wysokim progiem. Dalej plot, kawałek podwórka z kudyłtami, leniwie poworkującym stróżem — i wreszcie niski, rozbrzmiewający studniomym loskotem budyneczek. Konia z rzędem temu, kto się domyślił, że właśnie tu powstają wyroby, znane na Czarnej Łądze i w Jugosławii. A jednak nie pomylimy się. Na spotkanie wychodzi Juliusz Munzer. Postać ciekawa, bo reprezentuje trzecie już z kolei pokolenie włókienników, przy czym sam dał początek czwartemu. Dziad i ojciec byli łódzkimi tkaczami, on sam jest technikiem, pracującym w swoim zawodzie od 40 lat, syn zaś dorobił się już dyplomu inżyniera-włókiennika.

Nieduży warsztat prawie w całości zajmują cztery krosna. Stare — pamiętają zawieruchę I wojny światowej — ale trzymają się niezłe i jeszcze nie jeden tyśiątek kap wyprodukują. Tym eksportowym wyrobem, wdrującym do krajów Afryki są bowiem własniki kapy gobelinowe — czyli nakrycia na łóżka i tapczany — oraz serwety. Kolorowe, kwieciste lub geometryczne desenie, projektuje sam kie-



Zakłady Mechaniczne Urzędzeń Wiertniczych w Sosnowcu

Historia tych zakładów sięga lat osiemdziesiątych wieku XIX. W 1882 roku na wykarcowanym terenie na tzw. Dębokiej Górze ówczesny właściciel tych obszarów hr. Henckel v. Donnersmarck rozpoczął budowę huty żelaznej. W kotłowni 1883 r. oddano do użytku prasę i walcownię. Huta nosiła wówczas nazwę „Puszkini” i produkowała głównie półfabrykaty w postaci sztab żelaza.

W 1897 r. zakład zostaje przejęty przez Towarzystwo Huty Żelaznej „Puszkini”. W 1899 r. nowy właściciel w budowie walcowni żelaza gorącego oraz specjalny oddział zwany podkowiarnią. Dzięki temu rozszerzono znacznie asortyment produkcji.

Pierwsze lata dwudziestego wieku, to okres stabilizacji huty „Puszkini”. Podnosi się jakość i ilość produkcji. We wrześniu 1920 roku huta „Puszkini” zostaje sprzedana Modrzejowskiemu Zakładom Górniczo-Hutniczym. Nowi właściciele zmieniają nazwę huty, nadając jej imię „Staszic”. Obok dotychczasowej produkcji wyrobają drut na zimno oraz liny druciane.

W okresie międzywojennym huta, jak wszystkie zakłady, przeżywała okresy prosperity i zastojów. W latach trzydziestych rozpoczął się kryzys, produkcja gwałtownie spada i dopiero po-

1932 nastąpiła pewna poprawa. W roku 1934 w wyniku połączenia towarzystw akcyjnych huta „Staszic” weszła w skład koncernu Spółki Akcyjnej Zjednoczonych Zakładów Sosnowieckich Hut Żelaznych Modrzejew-Hantke. W hucie „Staszic” produkowano wówczas: żelazo taśmowe, drut i liny, walcowano miedź i aluminium, wytwarzano żelazo profilowe, walcowano części do maszyn rolniczych i lokomotyw.

Po wyzwoleniu zakład przyjął nazwę — Fabryka Maszyn „Staszic”, ale już w 1948 roku weszła ona w skład Sosnowieckich Przedsiębiorstw wierceń Geologicznych. W 1951 r. fabryka uzyskała autonomię i przybrała nazwę — Zakłady Naprawcze Sprzętu Wiertniczego. Od tego czasu datuje się burzliwy rozwój zakładu. Załoga powiększona została do 300 osób.

Następne lata charakteryzuje stały wzrost produkcji. W 1959 r. rozpoczęto produkcję antyimportowa (rury podaszadowe dla przemysłu węglowego). Rok 1960 przynosi duży skok produkcji prawie o 10 mln. wartości. Od 1963 r. zakład produkuje na eksport (narzędzia i sprzęt wiertniczy). W 1964 r. zakład zmienia nazwę na Zakłady Mechaniczne Urzędzeń Wiertniczych. Dyrektorem naczelnym ZMWU jest Kazimierz Ornat.



Na zdjęciu: tkacz obrusów Juliusz Fice.

— Robimy swety dla pań, panów i dzieci, pończochy, firanki, bieliznę osobistą, pościelową i stołową, fartuchy dla lekarzy i pielęgniarek, różne drobniaki w rodzaju woreczków na papucie dla uczniów... Poza tym mamy saloniki usługowe, w którym na życzenie klientów wykonujemy swety, oraz sklep z własnymi wyrobami, przy którym znajduje się punkt usług kapeluszniczych. Staramy się ściśle współpracować z handlem i reagować na jego potrzeby. Wartość naszej towarowej produkcji i usług wyniosła 16,5 mln. zł.

„Włóknochemia” nie ma przed sobą zbyt wielkich perspektyw rozwojowych. W tej chwili planuje tylko adaptację pomieszczeń na dział przygotowawczy — wykończony dla krakowców. Poza tym przechodzi na produkcję wyrobów dziewiarskich z aniliny, co w skromnych warunkach, jakimi dysponuje, sprawia jej na razie trochę kłopotów. Ale cóż — nowoczesność ma swoje wymagania, nie można się wleć w ogonie, jeśli chce się zachować starych i zdobywać nowych klientów.

Czym zastąpić na trwałą pamięć?

Ich imieniem nazwano ulice, place, zakłady produkcyjne i szkoły. Z ich nazwiskami spotykamy się codziennie. Mówimy: Zakłady „Kowalczyka”, huta im. Czedlera, szkoła Braci Smółków, ulica Tomasz Bandu. Rzadko jednak zastanawiamy się nad tym, kim byli ci ludzie, jakie było ich życie, praca oraz czym zastąpili na wdzięczność i trwałą pamięć, należną bohaterom?

Aby odpowiedzieć na te pytania, postanowiliśmy na łamach naszego piśma przypomnieć ważniejsze dane z biografii zasłużonych postaci, związanych swą pracą i życiem z terenem Zagłębia.

„DZIADEK”
Urodził się 19 listopada 1878 roku we wsi Przytulboko w powiecie zawierciańskim jako syn malorodnego chłopca. Mając kilkanaście lat, przybył do Zagłębia i rozpoczął pracę zarobkową. Od tamtego czasu żył z rodziną. Od tamtego czasu żył z rodziną. Od tamtego czasu żył z rodziną.

Zajęcie archiwalne. nicy przygotowują się do walki z carskimi zaborcami i fabrykantami. Młody Ceder znajduje się wśród najaktywniejszych działaczy. Zbliża się rok 1905; wzmagają się prześladowania ludzi pracy, rośnie terror i głód, szerzy się bezrobocie. Robotnicy — rewolucyjni ruszają do walki. Rewolucyjny ruch szerzy się w Zagłębiu i Łodzi, w Warszawie i w Petersburgu, w Czeszochowie i Żyrardowie.

Stanisław Brozkiewicz wyznania za uśmiech

Tele-Chamy

— Byłoby przesada twierdzić, że „telechamy” stali się plagą, tak że na szczęście nie jest, tym niemniej wystarczy dwóch, czy trzech znających, aby obrzydliwie zniechęcić ilości ludzi. Temu od „umrzysz”, mogą powiedzieć, że jeśli chciał być oryginalny, to chybił. Kawał ten znany jest od czasu zainstalowania pierwszego telefonu i użmazy za najbardziej plaski i ordynarny. No, ale skoro już jesteśmy przy telechamach, to zastanówmy się, kim właściwie jest ów typ? Ano, przede wszystkim chorczem, takim, małym śmiejącym chorczem, śmiejącym do peunym absolutnej bezkarności. Z chorczostwem bieżnie w parze podłość, ale też taka mała, małułka, wssa wa. Jeśli ktoś komuś robi

— największe nawet świństwo, ale jawnie, z jeśli tak można powiedzieć, otwarcą przybliżyć, to tepo oczywiście nie pochodziłam, ale ten ktoś, nauce jest, jest, dżam, do ma odnagać do tego się przyznać. Taki „jawni” lobuz da je, chcą nie chcą, szansę, temu, komu robi świństwo, daje mu szansę obrony i ewentualnie rewanżu. Telecham nie daje żadnej szansy, bo... to na tym polega natura tele-chama.

— Oczywiście nie każdy, kto robi kawały przez telefon, jest chamem, czasami jest

TROCHE HUMORU



Ten pan pewno nie wie, że jest miesiąc czystości.



I wtedy zobaczyłem latające talerze.

MODA MODA MODA MODA Model trójkolorowy

Uz to jedno trzeba sprawiedliwie i bezstronnie przyznać te- gorocznej modzie, że jest oszczędna. Zarówno co do ilości...



Model trójkolorowy

Krzyżówka z hasłem

Poziołmo: 1A. Tkanina jedwabna. 1M. Nazwa starożytnego państwa Sabejszczyków...

1889 MAJA 1966 crossword puzzle grid with numbers and letters.

13H. Platforma kolejowa. 13L. Miara długości pola. 14A. Pewna ilość rzeczy razem zlo- żonych...

Bardzo często zdarza się - niesiety nie u nas - że za- rowno scenarzysta, jak i re- żyser, tworzący nowy film...

Medycyna na co dzień Odżywianie w czasie ciąży i karmienia

Racjonalne odżywianie w czasie ciąży i karmie- nia, chroni matkę i dziecko przed powstawaniem niedoborów pokarmowych...

Tajemnica 4 KOLEK

W poprzednim odcinku „Tajemnica czterech kółek” przy- pomnieliśmy podstawowe przy- czynny, które mogą stanowić...

10. Kocioł kolifeniasty - na leżał do licznej rodziny małych, nie nie zrodzą- cych wzniań, jakie od- czasu do czasu wstają w głowie któregoś z przyn- ców...

trzeba! panowie moich usług, ale żal jest chlebem żywoła, a ja wyrabiam naj- lepsze trumny w całym Londynie. Jeszcze nikt się na moją pracę nie skarżył...



pana domo oczywiście o wie- le bardziej nadaje się ta z bogato zdobionym wiekiem. Jeśli nieobozczył był wyjątkowo otyły, mogę panom za- ofertować specjalną trumnę z podwójnym dnem...

POSŁUCHAJ PRZEJAZD ZWIEDZ

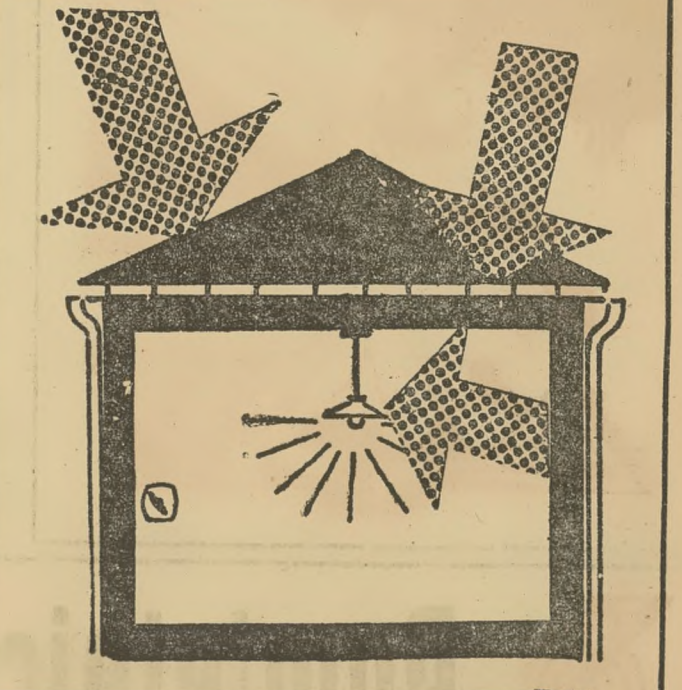
16,25 „Aktualności” - ma- gazyn informacyjny. 16,35 13 lekcja języka angielskiego (powtórzenie) tr. z Łodzi...

3,20 „Ich dzień powszedni” - film fabularny produkcji polskiej. 3,35 Program dla dzieci: „Dziś i jutro”...

29. 4. (piątek) godz. 18 - 20. 4. (sobota) godz. 10 - 12. 5. (niedziela) godz. 15 - 17. 2. 5. (poniedziałek) godz. 10 - 12. 5. (sobota) godz. 10 - 12.

ZARZĄD ELEKTRO-REMONTOWO-BUDOWLANEJ SPÓDZIELNI PRACY

im. 1-go Maja w Będzinie, ul. Sielecka 5 zawiadamia, że przyjmuje do natychmiastowego wykonania w ramach usług dla ludności zamówie- nia na prace:



Wiosenne wyścigi

W ub. niedzielę rozegrano w Sosnowcu tzw. wiosenne kryterium w chodzie. Na starcie stanęli najlepsi zawodnicy z całego kraju. Generalny triumf odnieśli reprezentanci Gdańska, którzy obsadzili wszystkie czołowe miejsca zarówno w konkurencji seniorów, jak i juniorów. Było to zresztą do przewidzenia. Ta stosunkowo mało popularna konkurencja lekkoatletyczna posiada właśnie w Gdańsku najwięcej zwolenników. Na trasie nie oglądaliśmy niestety ani jednego przedstawiciela województwa katowickiego. Fakt ten był jeszcze jednym potwierdzeniem głębokiego kryzysu, jaki przeżywa śląska lekkoatletyka.

Ubolewając z powodu kompletnego braku chodzący na naszym terenie, trzeba stwierdzić, że sosnowicka impreza należała do rzędu bardzo udanych. Została sprawnie zorganizowana. Cieszyła się niemałym zainteresowaniem. No cóż, nie ma się czemu dziwić, że nawet zmagania chodzący, które trudno uznać za potywalające, podobają się w Sosnowcu. Poza piłką nożną nasi sympatycy sportu nie mają okazji oglądania imprez w ogólnopolskim, nie mówiąc już o międzynarodowym wydaniu. Na palcach jednej ręki można by policzyć ciękawse zawody, zorganizowane na terenie Zagłębia w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Zresztą co tu w ogóle mówić o imprezach o znaczeniu ogólnopolskim czy międzynarodowym, skoro nie możemy się nawet doczekać mistrzostw wojewódzkich, jeśli się już jakieś powierzą naszym działaczom, to czyni się to nader rzadko i slega w dodatku do tych mniej popularnych dyscyplin sportu.

Czyja to wina, że tak rzadko mamy okazję oglądania atrakcyjnych imprez sportowych? Coś nam się wydaje, że dzieje się tak dlatego, ponieważ nasi działacze sportowi wykazują za mało inicjatywę, że nie potrafili przekonać zwierzchnich władz sportowych o konieczności zorganizowania w Zagłębiu zawodów większej rangi. Bo niesposób przypuszczać, że wzywają na ten stan rzeczy jakieś inne powody, skoro mniejsze ośrodki sportowe, niż zagłębiowski, umieją jakoś częściowo wywalczyć organizację ciekawych imprez.

W całym kraju dawno już zakończył się sezon hokeja i łyżwiarstwa z wyjątkiem... Oświęcimia. Tam jeszcze walczyli o mały kaukuzowy krążek i kręćcą piruety na tafli. Oświęcimscy działacze doszli bowiem do wniosku, że jeśli już posiadają sztuczne lodowisko, to trzeba je maksymalnie wykorzystać. Choć stonice przegrzewa coraz mocniej, tamtejsza młodzież nie rozstaje się więc z łyżwami, szusuje po lodzie, czyni stałe widoczne postępy i nie ulega wątpliwości, że za rok czy dwa wypłynie na szersze wody.

Na razie u nas w Sosnowcu nie ma warunków do naśladowania pozytywnej inicjatywy Oświęcimia, bo przy coraz wyższej temperaturze nie daboły się utrzymać sztucznej tafli. Jak nam jednak oświadczył znany i zasłużony hokeista Janusza Zawadzki z niedalekiej przyszłości będzie można znacznie przedłużyć sezon sportowy zimowy. Udokonała się bowiem urządzenia zamrażające i według opinii jednego z wybitnych ekspertów będą one w stanie zamrażać tafle nawet przy -35 stopni. Wtedy już nikt nie będzie mógł uskarżać się na niewystarczające warunki treningowe. Bo na razie są tacy zawodnicy, którzy dają do zrozumienia, że w Sosnowcu nie osiągną wiekowej klasy. Mówią więc już coraz częściej o przenieście do pierwowzłowego Naprzodu Janów, choć naszym zdaniem absolutnie nie posiadają kwalifikacji ku temu, by występować w zespole ekstraklasy. Jak ułożą się sprawy kadrowe w drużynie hokejowej Zagłębia — trudno przesądzać. W każdym razie nawet bez tych, którzy przebakują o odejściu, nie czeka jej czarna przyszłość. Słychać bowiem o tym, że w Zagłębiu chcą grać kilku znanych zawodników z innych klubów, no a poza tym rozpoczęła już działalność szkoła hokejowa prowadzona przez Janusza Zawadzkiego, gdzie wyróżnił na pewno niejednego talent. Sosnowiec wzbogacił się niebawem o siedem nowych kompletnych obiektów sportowych, które wybudowane zostaną w czynie społecznym przez młodzież. To będzie jeden z jej prezentów na 1 Maja i Tysiąclecie. Byłoby dobrze, gdyby za przykładem młodych sosnowiczank pozili ich rówieśnicy z innych miast.

(S. W.)

Wiosenne wyścigi

Bielsko zachwycone jedenastką Zagłębia

W niedzielę piłkarze Zagłębia podbili swoją grą Opole, a już w środę zaintrygowali publiczność Bielska w meczu kontrolnym z kadrą narodową, przygotowując się do międzypaństwowego spotkania z Węgrami. Sosnowiczanie, choć wystąpili w osłabionym składzie, bez swoich asów autowych Galeczki i Strzałkowskiego oraz kontrolowanych Jarosika i Pielo, nie wykazali najmniejszego respektu przed wybrańcami selekcjonerów. Przez cały czas prowadzili z nimi zupełnie wyrównaną walkę, a do przerwy byli nawet lepsi, grając płynnie, składowie i oddając więcej groźnych strzałów, z których mogli paść bramki. W tym okresie podobała się szczególnie trójka obrońców: Grenda, Bazan i Spiewak, którzy całkowicie zasachowali reprezentacyjną napad oraz Piecyk, Myga i Gzel w ataku, inicjatorzy wielu szosci pomysłowych akcji. Dopiero, kiedy trener Wiecezrek wprowadził po zmianie stron dalszych czterech rezerwowanych zawodników do gry, odwrocie doszli zwycięzcy do głosu i po strzale Wilima II odnieśli szczęśliwe zwycięstwo. Piszemy szczęśliwe, bo Patola, który zastąpił świętego Szygula, poradziłby sobie z pewnością ze strzałem Wilima, gdyby piłka nie otała się po drodze o Bazana i zmieniając kierunek lotu nie zmylała bramkarza Zagłębia.

W sumie spotkanie było widowiskiem, które bieleśzanie będą długo pamiętać. Emocje, jakie przeżyli zawiązującą głównie naszym piłkarzom, którzy zademostrowali futbol w bardzo dobrym wydaniu, czego nie można powiedzieć o niezbyt dobrze rozumiejących się kandydatów do drużyny narodowej.

W sumie spotkanie było widowiskiem, które bieleśzanie będą długo pamiętać. Emocje, jakie przeżyli zawiązującą głównie naszym piłkarzom, którzy zademostrowali futbol w bardzo dobrym wydaniu, czego nie można powiedzieć o niezbyt dobrze rozumiejących się kandydatów do drużyny narodowej.

Warta odrabia straty Wojkowice umocniły pozycję lidera

Górnik z Wojkowic wziął sobie do serca sromotną porażkę w Częstochowie i niedzielnym mecz z 09 Mysłowice potraktował bardzo poważnie. W efekcie rozegrali goście.

Również Warta wzięła się mocno w garść i ani myśli o dekadacji. Odnotować należy natomiast coraz słabsze wyniki, uzyskiwane ostatnio przez Zagłębianek, nie niedawna groźnego przeciwnika dla najbliższych zespołów.

Warta gości u siebie 4 maja w Piombi, CKS jedzie do Zagłębianki.

ZAGŁĘBIE II — PIOMBEN 2:1 (0:1)

Wzrost umiejętności technicznych rezerwy ligowców przeciwności gości kolosalną ambicję i zbyt ostrą grę. Do przerwy Piomben objął prowadzenie z silnego strzału Janekiego z 18 metrów.

GÓRNIK WOJKOWICE — 09 MYSŁOWICE 6:1 (3:1)

Już w 2 minucie goście zdobyli prowadzenie i zanosiło się na sensację, tym bardziej, że Wojkowice wystąpił bez Możdżenia i młodszego Drewniaka, którzy odnieśli w meczu z Victorią kontuzję.

Naradę gospodarzy wziął się jednak do roboty i raz po raz niepokoił bramkarza Mysłowice. Nie radził sobie Strzoda, którego już dawno nie widzieliśmy na boisku. Razem z Pietruszką i Dzieńkiem budowali wiele mądrych akcji, z których padły bramki. Dwie z nich zdobył Pietruszka, 2 Dzieńko, po jednej — Drewniak i Strzoda.

4 maja Wojkowice grają z Piaskami, na boisku Zagłębia w Sosnowcu przy Alei Mirciedego. Mysłowiczanie pauzują.

PIASKI — VICTORIA 3:1 (2:1)

Częstochowianie mogą mówić o dużym szczęściu, ponieważ wywyrwali się 10-osobowej czołówce. Gospodarze posiadali zdecydowaną przewagę; brak skuteczności przeszkodził im jednak w odniesieniu wysokiego sukcesu.

Bramki dla Piasków zdobyli: Łaskiński, Neuman i Brevko, dla gości: Hartsuk.

4 maja Piaski przyjmują w Sosnowcu lidera tabeli, Victorię Jędrzejowice z Siemianowiczanek.

WARTA — CKS 1:1 (0:0)

CKS był drugą dojrzałą i lepszą technicznie. Nie mógł sobie jednak poradzić z ambioznymi piłkarzami Zawiercia. Po rzucie rżym Wierzbicki, nie bez winy bramkarza Huras, zdobył prowadzenie. Wyrównał Niedźwiedź.

Matusz najszybszy na szosach Zawiercia

Jubileuszowy X wyścig kolarski o puchar Zawiercia wypadł nadzwyczaj okazale. Piękna wiosenna pogoda sprzyknie urozmaicone trasy jurajskie oraz doskonała organizacja złożyły się w sumie na piękną imprezę, którą oglądało kilkanaście tysięcy mieszkańców Zawiercia i powiatu.

Zmagania kobiet na trasie Zawiercia — Rudniki — Zawiercie, zakończyły się pelym triumfem zawodniczki LZS Mysłków, z których Małosi przejechała metę w Zawierciu jako pierwsza z czasem 29,90, przed koleżankami klubu bownym Kawa 30,00 i Popielkowską 30,30.

W wyścigach dla kolarzy z III i IV lic. zwyciężyli: w pierwszym Dera (Slavia Ruda) 1:01, przed Pionierem (Radomsk), w drugim — Skoczek (Bron Radom) 1:09,35 przed Buchalskim (Start Bielsko) i Jalowickim (Kolejarz Sosnowiec). Puchar w tej kategorii zdobył zespołowo Start Bielsko.

Dużo emocji przyniósł główny wyścig dla zawodników z II i I licencji na dystansie 100 km. Lotny finisz w Katowicach wygrał Sojka (Slavia Ruda).

Pod Zarkowicami do przodu wyruszyła 10-osobowa czołówka, której przewodził Kazmarczyk z Gwardii Katowice. Przed Włodowicami, po bardzo szybkiej jeździe, grupa uzyskała nad resztą zawodników około 2 minuty przewagi. Przed Zawierciem rozpoczął się długi, pasjonujący finisz. Cała dziesiątka walczyła o każdy metr. Najszybszy okazał się Matusz — Start Bielsko i on też pierwszy przejechał metę, uzyskując dobry czas 2:14,00. Niedługo dojechał do niego Mander (Ruch), a tuż za nim Kazmarczyk i Nawrot (Gwardia Katowice).

Zespołowo triumfował Ruch Radomski, zdobywając piękny puchar Zawiercia.

GRUPA II — Unia Strzemieszycze 1:0, Polonia II — Czarni 0:2, Stowian II — Górniki II Sosnowice 2:5, Kazimierz II — Piaski II 0:2.

Górniki II Sosnowice 9 18 3:17

Jedność II 9 12 24:12

Unia 9 11 19:14

Łaski II 9 11 14:9

Czarni 9 9 16:15

Stowian II 9 7 12:23

Kazimierz II 9 3 8:23

Polonia II 9 1 4:27

KLASA C

Górniki II Klimontów — 09 Mysłowice II 0:3, Pionier Jędrzejowice — Energetyk Łagisza 2:2, LZS Wojkowice — Grodziec II 2:2, Zagłębie II — Piomben II 4:4.

Piomben II 11 18 43:13

09 Mysłowice II 10 15 40:11

Zagłębie III 10 15 40:11

Grodziec II 11 13 28:21

Klimontów II 11 13 27:25

Zagórze II 11 12 32:22

Energetyk 11 8 19:44

Pionier 11 6 18:40

LZS Wolk. 11 5 18:47

Strzemieszycze 9 9 0:36

500 m dziewcząt:

1. Małgorzata Mróz — Zas. Szkoła Handlowa 1,37, 2. Wiesława Polewicz — Zas. Szkoła Zawodowa 1,39,8, 3. Lucyna Janda — Liceum Medyczne 1,43,2.

600 m juniorek:

1. Teresa Skowron — Lic. Ogólnoszkolące im. B. Prusa 2,00,7, 2. Zofia Borda — Zas. Szkoła Handlowa 2,01,8, 3. Barbara Swidzińska — Technikum Ekonomiczne 2,04,8.

1000 m chłopców:

1. Ryszard Gałata — Zas. Szkoła Górnicza 3,02,8, 2. Andrzej Biacha — Technikum Elektroniczne 3,07,4, 3. Ryszard Pałka — Technikum Energetyczne 3,07,5.

1200 m juniorów:

1. Janusz Korcala — Techn. Hutniczo-Mechaniczne 3,48,2, 2. Antoni Pała — Techn. Hutniczo-Mechaniczne 3,50,8, 3. Jan Nowak — Techn. Hutniczo-Mechaniczne 3,55,5.

Od czterech miesięcy odbywały się w Sosnowcu rozgrywki ligi szkolnej szkół podstawowych w siatkówce i koszykówce. W tych dniach zmagania dobiegły końca.

W siatkówce 1 miejsce zdobyła dziewczęta ze Szkoły Podstawowej Nr 4, a w koszykówce — chłopcy ze Szkoły Podstawowej Nr 21.

Wielkie wykorzystali jego

której Kornek ani drgnął.

Odra do końca grała z wielką ambicją. Zdolała jednak zdobyć zaledwie honorową bramkę. W 67 minucie Szygula, broniący dotąd bezbłędnie przepuścił lekkością nie piłkę strzeloną lekko przez Urbasa, sądząc, że mniej się ona ze skupieniem. Jeszcze Jarek mógł zmienić wynik, ale dwukrotnie strzelił za wysoko.

Przez ostatnie kilkanaście minut trwał nieustanny szturm sosnowiczank, do przodu wyrwali się nawzajem Szwed, Grenda. Strzelał jednak niecelnie.

Cały zespół Zagłębia zasłużył na słowa najwyższej pochwały. Cieszyć zwłaszcza powrót do formy Bazana, który miał kilka interwencji w dającym wielkim stylu. Strzałkowski i Spiewak nie popełnili błędów. Grenda i Was udowodnił swoją bezsporną przydatność do pierwszego zespołu. O My dze już pisaliśmy. Jest to w tej chwili piłkarz dużego formatu.

Galeczka należał do najlepszych zawodników na boisku. Lepiej niż dotąd wypadł Piecyk. Gzel rozegrał jedno z najlepszych spotkań w swojej dotychczasowej karierze piłkarskiej. Nie zawiedli E. Szmidt, W. Odrze tylko Szczepański, a

Zastępujący Huras, Piócienniczak obronił w dobrym stylu rzut karany. Było to jedno z najlepszych spotkań niedzieli.

Warta gości u siebie 4 maja w Piombi, CKS jedzie do Zagłębianki.

ZAGŁĘBIE II — PIOMBEN 2:1 (0:1)

Wzrost umiejętności technicznych rezerwy ligowców przeciwności gości kolosalną ambicję i zbyt ostrą grę. Do przerwy Piomben objął prowadzenie z silnego strzału Janekiego z 18 metrów.

GÓRNIK WOJKOWICE — 09 MYSŁOWICE 6:1 (3:1)

Już w 2 minucie goście zdobyli prowadzenie i zanosiło się na sensację, tym bardziej, że Wojkowice wystąpił bez Możdżenia i młodszego Drewniaka, którzy odnieśli w meczu z Victorią kontuzję.

Naradę gospodarzy wziął się jednak do roboty i raz po raz niepokoił bramkarza Mysłowice. Nie radził sobie Strzoda, którego już dawno nie widzieliśmy na boisku. Razem z Pietruszką i Dzieńkiem budowali wiele mądrych akcji, z których padły bramki. Dwie z nich zdobył Pietruszka, 2 Dzieńko, po jednej — Drewniak i Strzoda.

4 maja Wojkowice grają z Piaskami, na boisku Zagłębia w Sosnowcu przy Alei Mirciedego. Mysłowiczanie pauzują.

PIASKI — VICTORIA 3:1 (2:1)

Częstochowianie mogą mówić o dużym szczęściu, ponieważ wywyrwali się 10-osobowej czołówce. Gospodarze posiadali zdecydowaną przewagę; brak skuteczności przeszkodził im jednak w odniesieniu wysokiego sukcesu.

Bramki dla Piasków zdobyli: Łaskiński, Neuman i Brevko, dla gości: Hartsuk.

4 maja Piaski przyjmują w Sosnowcu lidera tabeli, Victorię Jędrzejowice z Siemianowiczanek.

WARTA — CKS 1:1 (0:0)

CKS był drugą dojrzałą i lepszą technicznie. Nie mógł sobie jednak poradzić z ambioznymi piłkarzami Zawiercia. Po rzucie rżym Wierzbicki, nie bez winy bramkarza Huras, zdobył prowadzenie. Wyrównał Niedźwiedź.

„Puchar Wiadomości” dla koszykarzy

Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Sosnowcu

Zorganizowany przez naszą redakcję przy współudziale Oddziału SZS w Sosnowcu turniej koszykówki męskiej o puchar „Wiadomości” cieszył się dużym zainteresowaniem. Dostarczył także sporo emocji.

Najlepsze wyszkolenie zaprezentował zespół SKS Technikum Hutniczo-Mechanicznego z Sosnowca, w którym znajduje się kilku bardzo utalentowanych koszykarzy z Tomaszem Szuwałkiem na czele. Zespół ten zdobył jak najbardziej zasłużenie ufundowany przez naszą redakcję puchar.

Dobrze zaprezentował się także zdobywca drugiego miejsca w turnieju, GKS Zagłębie. Filarami tego zespołu byli L. Bala i Świątkowski.

Pewien zawód sprawila reprezentacja szkół bieleńskich, która po niezłym pojedynku w pierwszym dniu z SKS Technikum Hutniczo-Mechanicznego wycofała się w 2 dniu z turnieju. Wszystkie pojedynki prowadził wzorowo arbiter Andrzej Jajac.

Redakcja „Wiadomości” dziękuje serdecznie zarządowi GKS

Zagłębie za udostępnienie sali gimnastycznej do przeprowadzenia imprezy, prof. Walentowskiemu z Technikum Hutniczo-Mechanicznego oraz trenerom poszczególnych zespołów za pomoc przy organizacji zawodów.

A oto wyniki.

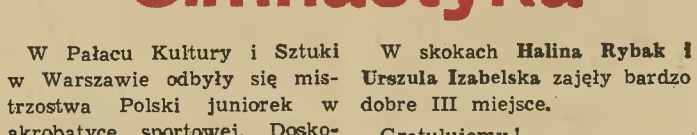
SKS Technikum Hutn.-Mech. — reprezentacja szkół Będzina 148:51, GKS Zagłębie Sosnowiec — Zasadnicza Szkoła Górnicza Dąbrowa G. 54:23, SKS Technikum Hutn.-Mech. — GKS Zagłębie Sosnowiec 82:63, Zasadnicza Szkoła Górnicza Dąbrowa G. — reprezentacja szkół Będzina v. o.

SKOŃCOWA TABELKA

1) SKS T.H.M. S-c 2 4 230:114
2) GKS Zag. Sosn. 2 3 117:105
3) ZSG Dąbr. Gór. 2 2 25:54
4) Repr. szk. Będzina 2 1 150:51

Najlepsi strzelcy

Tomasz Szuwałek — 88 pkt. — SKS Techn. Hutn.-Mech. S.-c., Stanisław Okularczyk — 58 pkt. — SKS Techn. Hutn.-Mech. S.-c., Leszek Bala — 28 pkt. — GKS Zagłębie Sosnowiec.



Zwycięzca naszego turnieju koszykówki — zespół Technikum Hutniczo-Mechanicznego.

Gimnastyka

W Pałacu Kultury i Sztuki w Warszawie odbyły się mistrzostwa Polski juniorek w akrobatyce sportowej. Doskonale spisały się, startujące w zawodach, młode zawodniczki sosnowieckiej Górnika.

W skokach Halina Rybak i Urszula Izabelska zajęły bardzo dobre III miejsce.

Gratulujemy!

W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej laskarce Zagłębia zwyciężyły po ciekawej grze goście Beskid z Bielska w stosunku 1:0. Na wyróżnienie zasłużyli Słowian Wolski, zdobywca bramki, obrońca Sulisz i bramkarz Pawłowski.

8 maja Zagłębie zmierzy się w Cieszynie z Piastem, a w tygodniu potem we Wrocławiu z tamtejszą Spartą.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W konkurencji piramid trójkowych w klasie I tytuł mistrzowski zdobyła trójka: Teresa Tarasin oraz siostry Małgorzata i Danuta Latosówny. Druga trójka w składzie: Teresa Gołębiowska, Jolanta Łójówna i Izabella Widlińska obsadziła III lokatę.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

W kategorii piramid dwójkowych w klasie I drugi tytuł wywalczył w stolicy duet Górnika — M. Tarasin i D. Latos.

Tabele - Wyniki - Tabele

ZAGŁĘBIOWA KLASA A

Wysoka — Kromotów 0:4, LZS Mierzędziej — Wisknierz 3:0, wolkawer, LZS Przeczycze pauzowała.

Wysoka 13 21 50:19

Bianowie 13 21 35:17

Kromotów 12 20 41:13

Warta II 13 17 40:23

Siewierz 14 26 22:22

Budowlani 13 13 34:30

MZKS II 13 10 18:39

Mierzędziej 13 8 20:29

Mrzygód 12 7 13:33

Widomierz II 13 5 27:32

Przeczycze 12 4 10:52

KLASA B

Sarmacja — Górniki II Wojkowice 3:3, Przemsza — Unia Zawiercia 1:2, Zagłębie II DG — Zastal II Będzin 8:1, Dąbrowa II pauzowała.

Wysoka 13 21 50:19

Bianowie 13 21 35:17

Kromotów 12 20 41:13

Warta II 13 17 40:23

Siewierz 14 26 22:22

Budowlani 13 13 34:30

MZKS II 13 10 18:39

Mierzędziej 13 8 20:29

Mrzygód 12 7 13:33

Widomierz II 13 5 27:32

Przeczycze 12 4 10:52

KLASA B

Sarmacja — Górniki II Wojkowice 3:3, Przemsza — Unia Zawiercia 1:2, Zagłębie II DG — Zastal II Będzin 8:1, Dąbrowa II pauzowała.

Wysoka 13 21 50:19

Bianowie 13 21 35:17

Kromotów 12 20 41:13

Warta II 13 17 40:23